Bajka logopedyczna – styczeń

Bal karnawałowy

W styczniu, kiedy wszyscy wrócili po przerwie świątecznej do szkoły, pani na jednej z lekcji ogłosiła, że w szkole odbędzie się bal karnawałowy.
Wszyscy z radości aż zapiszczeli (**piszczymy, cieszymy się, wołamy hurra itp**.).
Każdy uczeń mógł przyjść ubrany, w co tylko chciał ! Od rana trwały w klasie ożywione dyskusje, kto za kogo się przebierze.
Kiedy nadszedł ten szczególny dzień cała szkoła wyglądała inaczej niż zwykle.
Na ścianach wisiały kolorowe balony (**nadymamy policzki**), przez całą długość sufitów rozciągnięte były serpentyny (**wysuwamy język z buzi i wolno przesuwamy go od lewego do prawego kącika ust**). W klasie zamiast trzech rzędów ławek, rodzice ustawili stoły w jednym rzędzie, aby przygotować dla wszystkich słodki poczęstunek (**oblizujemy wargi**) oraz napoje (**naśladujemy picie przez słomkę**). Z kolei na sali sportowej była orkiestra, która wesoło przygrywała znane wszystkim przeboje muzyczne **(la, la, la**).
Kiedy Staś przebrany za piłkarza wszedł do szkoły, nie mógł poznać swoich koleżanek i kolegów z klasy. Wszystkim przyglądał się z ogromnym zdziwieniem (**robimy zdziwioną minę**). Każdy miał na sobie piękny strój! Jego przyjaciel Karol podbiegł do niego przebrany za Indianina i powitał go charakterystycznym okrzykiem **(ło, ło,ło naśladujemy ten dźwięk uderzając dłonią o otwartą buzię**). Po chwili podbiegł do nich zadowolony Piotruś – policjant, który próbował złapać złodzieja strzelając do niego z zabawkowego pistoletu **(pif ! paw**!). Paulinka i pozostałe dziewczynki pozamieniały się w księżniczki i królewny. Miały nawet usta wymalowane prawdziwą szminką! (**język maluje wargi – najpierw górną, potem dolną**). W końcu dzieci dostrzegły wysoką postać (**język unosimy jak najwyżej do nosa**) w długiej niebieskiej sukience , z pięknym blond warkoczem na głowie. Ktoś krzyknął , że to prawdziwa Elza! Karolinka zapiszczała z niedowierzaniem, „to przecież nasza Pani!"
A Elza – wychowawczyni zaprosiła wszystkich uczniów swojej klasy do tanecznej zabawy na sali sportowej. Najpierw wszyscy skakali do piosenki „będzie zabawa, będzie się działo" (**otwieramy szeroko buzię i czubkiem języka dotykamy podniebienia, tak jakby język skakał**). Potem dzieci podały sobie ręce i zrobiły ogromne koło, kręcąc się raz w lewą, raz w prawą stronę (**otwieramy szeroko usta i kręcimy językiem naokoło po chwili zmieniając kierunek ruchu w drugą stronę**). Następnie każdy indywidualnie tańczył wg własnego pomysłu (**otwieramy szeroko buzię, poruszamy językiem we wszystkie strony dotykając różnych miejsc w jamie ustnej i na zewnątrz**). Kiedy dzieci były już zmęczone zabawą taneczną (**wysuwamy język jak najdalej na brodę, tak jak robi to zmęczony piesek**), pani zaprowadziła wszystkich do klasy, aby mogli się posilić pysznymi słodkościami (**mniam , mniam - naśladujemy mlaskanie**). To był bardzo udany dzień!

Autor: mgr Hanna Urmańska, logopeda szkolny